

Teresa Hynczewska-Hennel

Udostojenie herbu Giovanniego Tiepolo - posła weneckiego w Rzeczypospolitej w latach 1645-1647

Przegląd Historyczny 102/3, 445-450

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Udostojnienie herbu Giovanniego Tiepolo — posła weneckiego w Rzeczypospolitej w latach 1645–1647

Nieodżałowanej pamięci Profesor Stefan Krzysztof Kuczyński, z którego odejściem trudno nam przychodzi się pogodzić, obdarzony był niezwykle ciekawymi cechami charakteru i wspaniałym wszechstronnym talentem twórczym. Pasja heraldyka i genealogia stanowiły tylko część zainteresowań tego wybitnego Humanisty.

Wspomnieć pragnę w tym miejscu, w specjalnym numerze „Przeglądu Historycznego” dedykowanym Jego Pamięci, rozmowy z Profesorem Kuczyńskim na temat Tiepolo a także wielu innych cudzoziemców przebywających w dawnej Rzeczypospolitej, którzy za zasługi otrzymywali rozmaitego rodzaju dowody wdzięczności. Tymi karierami cudzoziemców, ich wtapianiem się w „naszą” rzeczywistość Profesor był bardzo zainteresowany.

Cudzoziemiec, który zechciał w Rzeczypospolitej pozostać na stałe ubiegał się o indygenat, „jako za dobrze zasłużonym J.K.M., wnosi prośbę, aby indygenatem Korony Polskiej był kondekorowany”¹.

Za panowania Władysława IV uzyskało nominację dwóch Włochów; w roku 1633 nobilitację otrzymał Andrzej Cellari, zaś indygenat dwa lata później Andrzej dell’Aqua z Wenecji, architekt wojskowy².

Inaczej, co oczywiste, wyglądała sprawa Giovanniego Tiepolo (1585–1647) wysłannika Republiki Wenecji do Rzeczypospolitej.

Jedną ze spraw, którą interesował się Profesor była kwestia udostojnienia jego herbu. Wielokrotnie o tym rozmawialiśmy, zachęcony przeze mnie zwrócił się do profesora

¹ Cyt. za: W. Tygielski, *Indygenaty i nobilitacje*, [w:] idem, *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa 2005, s. 381n.

² Ibidem, s. 386; zwraca tu uwagę ciekawy materiał z AGAD, o którym wielokrotnie opowiadał Prof. Kuczyński: *Materiały genealogiczne nobilitacje, indygenaty w zbiorach AGAD*, oprac. A. Wajsa, przedmowa do wydania pierwszego S. Kuczyńskiego, Warszawa 2001.

Wojciecha Tygielskiego z prośbą o pożyczenie książki Domenico Caccamo zawierającej korespondencję Tiepolo³. Książki tej nie ma bowiem w warszawskich bibliotekach.

Oto list Prof. Kuczyńskiego do prof. Wojciecha Tygielskiego

Warszawa, 17 I 2007 r.

Szanowny Panie Rektorze i Drogi Kolego,

Bardzo dziękuję za wypożyczenie mi „Il carteggio di Giovanni Tiepolo”.

Wśród dokumentów znalazłem interesujący mnie fragment z datą 16 maja 1647 roku dotyczący udostojnienia herbu Tiepolo przez dodanie Połuorła Białego ze Snopkiem Wazów na piersi (str. 507, nr 255). Oryginał dyplomu królewskiego znajduje się w archiwum prywatnym rodu Tiepolo, Il consegna, b.8, n.19.

Raz jeszcze dziękuję i dłoń Pańską ściskam
Stefan K. Kuczyński⁴

Posel Najjaśniejszej Republiki Wenecji Giovanni Tiepolo przebywał nie raz w Rzeczypospolitej na zaproszenie Władysława IV, z którym miał się zaprzyjaźnić podczas podróży królewicza po Europie, odbytej w latach 1624–1625⁵. Wzmianki na temat przyjaźni z okresu pobytu królewicza w Wenecji są, co prawda, nieco lakoniczne. Tiepolo został wspomniany przez towarzysza podróży królewicza Władysława — Stefana Paca (1587–1640). Pac pisał w swym diariuszu pod datą 4 marca 1625, że Tiepolo został komisarzem „do usłużenia Królewiczowi od Rzeczypospolitej naznaczony”⁶.

Albrycht Stanisław Radziwiłł, zanotował z kolei 28 marca w Wielki Piątek, że gdy wyjeżdżał z królewiczem z Wenecji do Grazu, Tiepolo odprowadził ich aż do Palmanowa⁷. Wydawca relacji późniejszego ambasadora Najjaśniejszej Republiki Wenecji w Polsce podkreśla, zdaje się słusznie, że to wówczas narodził się pewien rodzaj zaufania pomiędzy królewiczem Władysławem i Giovannim Tiepolo⁸.

Ten ostatni pierwszą wizytę w Rzeczypospolitej złożył prywatnie, przybywając do Grodna w maju 1633 r. Jak przypomniał w swym „Pamiętniku” Albrycht Stanisław Radziwiłł, podczas pobytu w Wenecji został zaproszony do Polski. Wenecjanin odpowiedział: „że przyjedzie wtedy, gdy ujrzy (naówczas królewicza) Władysława na ojcowskim królewskim stolcu. Dał na to rękę, a teraz słowo

³ *Il Carteggio di Giovanni Tiepolo ambasciatore Veneto in Polonia (1645–1647)*, wyd. D. Caccamo, [Roma] 1984.

⁴ Za udostępnienie tego listu oraz uprzejmą zgodę na jego publikację serdecznie dziękuję Koledze Profesorowi Wojciechowi Tygielskiemu.

⁵ O podróży królewicza: *Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej w latach 1624–1625 w świetle ówczesnych relacji*, oprac. A. Przybóś, Kraków 1977.

⁶ *Ibidem*, s. 375–376.

⁷ *Ibidem*, s. 394.

⁸ D. Caccamo, *Introduzione*, [w:] *Il Carteggio*, s. 13n.

czynem poparł. Wdzięcznie przyjmowany przez króla i wszystkich, podarunkami a także dwornością zyskał sobie większą łaskę króla⁹.

Ponownie widzimy go w Rzeczypospolitej we wrześniu 1637 r. w związku z uroczystościami zaślubin i koronacją Cecylii Renaty. Jako przedstawiciel reprezentujący Republikę Wenecji podarunki, wraz z gratulacjami, wręczał wówczas Georgius de Georgiis. O weneckich dyplomatach pisał z Warszawy w *avviso* 12 września 1637 wysłannik Stolicy Apostolskiej, nuncjusz Mario Filonardi:

*e di Venetia è arrivato il Sig. Giovanni Tiepoli, amato particolarmente da Sua Maestà, che l'ha fatt'alloggiare contiguo al suo Palazzo, e di giorn'in giorno s'aspett'il Sig. Georgio, Ambasciatore Veneto et altri d'altre bande*¹⁰.

Podobnie Stanisław Albrycht Radziwiłł wspominał o specjalnych względach, jakimi cieszył się u króla wenecki poseł i jego ogromnej sympatii wobec polskiego monarchy. Jak pisał: „Tiepolo, szlachcic włoski, Wenecjanin, który ze szczególnego uczucia do króla, na wzór błędnego rycerza, przybył na wesele, został posadzony przy nas¹¹”.

O sympatii Władysława IV wobec weneckiego dyplomaty pisał kilka lat później francuski historyk Jean de Laboureur, który był kronikarzem marszałkowej de Guébriant, towarzyszącej Ludwice Marii Gonzadze de Nevers, w drodze do Polski w związku z zaślubinami Ludwika Marii z polskim władcą. W opisie podróży i uroczystości ślubnych, które odbyły się 10 marca 1646, Laboureur pisze między innymi, że Tiepolo znajdował się zawsze w pobliżu najprzedniejszych dworzan i rodziny królewskiej¹². Z drugiej strony warto zauważyć, że być może oceny zabiegów o względy króla nie jeden raz mogły być przesadzone¹³.

Kolejny pobyt Tiepolo wiązał się z misją powierzoną mu przez wenecki Senat, zmontowania ligi antytureckiej w obliczu trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się *Serenissima*. Plany szukania pomocy ze strony Wenecji zbiegły się z projektami wojny tureckiej Władysława IV¹⁴.

Przypomnieć tu wypadnie szeroką akcję dyplomatyczną Republiki w związku z rozpoczętą wojną o Krete, inaczej zwaną Kandią — o ten najbardziej wysunięty

⁹ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1: 1632–1636, przełożyli i opracowali A. Przyboś i R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 308.

¹⁰ „*Avviso*” *ab secretario Marii Filonardi ad card. Franciscum Barberini, Varsaviae, 12 IX 1637*, [w:] *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XX: *Marius Filonardi (1635–1643)*, cz. 2: (1 XI 1636 – 31 X 1637), wyd. T. Chynczewska-Hennel, Cracoviae 2006, nr 248, s. 269.

¹¹ A. S. Radziwiłł, op. cit., t. I: 1637–1646, s. 48 a także opis uczt z udziałem Tiepolo z dnia 14 września, ibidem, s. 51.

¹² *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, wybrał i opracował J. Gintel, t. I, Kraków 1971, s. 247, 251.

¹³ Cf. w tej kwestii: W. Tygielski, *Włosi w Polsce*, s. 201–202.

¹⁴ Do dziś pozostaje aktualna na ten temat rozprawa W. Czermaka, *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, RAU wfh., t. XXXI, Kraków 1895.

na wschód bastion Zachodu, który bronić miał Europy przed zagrożeniem tureckim. Wyspa została utracona na rzecz Turcji 24 lata później. Wenecja wysyłała swych dyplomatów w celu pozyskania wsparcia przeciwko wspólnemu wrogowi, zagrażającemu chrześcijańskiej Europie. Wysłannicy weneccy docierali na dwory Anglii, Francji, Hiszpanii, Szwecji, Rzeczypospolitej, Moskwy a także Persji, dla której Turcja stanowiła wówczas poważne zagrożenie. Próba stworzenia koalicji antytureckiej sprzegła się z planami Stolicy Apostolskiej¹⁵.

Giovanni Tiepolo przybył do Polski w sierpniu 1645 r. a opuścił ją w czerwcu roku 1647, rozczarowany z powodu niezrealizowania planów włączenia Rzeczypospolitej do wojny przeciwko Turcji. Przyjazd dyplomaty wiązał się jeszcze z jednym zadaniem — uczestnictwem w uroczystościach kolejnych zaślubin Władysława IV, z Ludwiką Marią Gonzagą.

Niepowodzenie prób włączenia Rzeczypospolitej do wojny przeciwko Porcie, najlepiej oddaje relacja Albrychta Stanisława Radziwiłła z 3 grudnia 1646: „Teraz przechodzę do posła weneckiego, który — bawiąc u nas długo — dopiero teraz odprawił poselstwo; sam jest początkiem zła, on bowiem jeżdżąc po Polsce dybał na polską cnotę, żeby ciężar całej wojny, zrzuciwszy go z barków Republiki Weneckiej, złożyć całkowicie na nasze głowy. [...]”

Przeto rozważając te wszystkie sprawy najpokorniej W.K.M. prosimy, abyś zechciał cudzoziemców oddalić od swego boku, ponieważ ich rady we wszystkich państwach są przyczyną zamieszania. Prosimy, aby W.K.M. nie ufał pochlebstwom, które są na początku słodkie. Ale na końcu odwrotnie —rodzą gorycz. Prosimy, aby poseł wenecki został jak najszybciej odprawiony¹⁶.

Zbiór dokumentów Tiepolo opublikowany przez Domenico Caccamo jest bardzo ważnym źródłem nie tylko do poznania działalności dyplomacji weneckiej, ale w znacznej mierze rzuca światło na stosunki panujące w Rzeczypospolitej, relacje króla z najbliższym otoczeniem, pokazuje też polskie zwyczaje i tradycje. Mowa tu o wymienionej w liście Stefana Kuczyńskiego, cytowanej wyżej edycji zatytułowanej „Il carteggio di Giovanni Tiepolo ambasciatore veneto in Polonia (1645–1647)”.

Edycja ta zawiera 263 dokumenty dotyczące misji Tiepolo w Rzeczypospolitej, począwszy od instrukcji dla niego, korespondencji weneckiego Senatu od i do dyplomaty, listów od i do Inkwizytorów państwa (*Inquisitori*) oraz relacji końcowej tzw. *relazione finale*.

Część relacji Giovanniego Tiepolo znana była wcześniej historykom polskim dzięki materiałom zebranych przez Augusta Cieszkowskiego (1814–1894). Pracował na tym materiale Wiktor Czermak w pracy poświęconej planom woj-

¹⁵ T. Chynczevska-Hennel, *Dyplomacja wenecka wobec Rzeczypospolitej XVII stulecia*, [w:] *Polska wobec konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, pod red. R. Skowrona, Kraków 2009, s. 275–282.

¹⁶ A. S. Radziwiłł, op. cit., t. II, s. 542–543.

ny tureckiej Władysława IV¹⁷. Jak słusznie jednak podkreśla Domenico Caccamo, nie wykorzystano w pełni *Carteggio* Tiepolo w polskiej historiografii¹⁸.

Giovanni Tiepolo pochodził ze znakomitego rodu związanego z Wenecją, choć jego początki wiążą historycy z Rimini, Rzymem a nawet Kolonią. Dwoch dożów pochodziło z tego znakomitego rodu: Giacomo Tiepolo (1229–1249) oraz Lorenzo Tiepolo (1268–1275). Przedstawiciele rodu byli także prokuratorami, wysokiej rangi urzędnikami administracji państwowej, dyplomatami, wojskowymi, duchownymi. Wśród artystów niewątpliwą sławą cieszy się do dziś Giovanni Battista Tiepolo (1696–1770), malarz, który zasłynął między innymi wspaniałymi barokowymi freskami i obrazami takimi jak: „Komunia św. Lucyny” w kościele SS. Apostoli, „Madonna z dzieciątkiem ze św. Anną i św. Joachimem” w kościele S. Maria della Fava czy „Neptun składający dary Wenecji” w Pałacu Dożów¹⁹. Zafascynowany malarstwem Tiepolo astronom i odkrywca Freimut Börngen nadał w roku 1987 imię Giovanniego Battisty Tiepolo nowej, odkrytej przez siebie asteroidzie numer 43 775²⁰.

Udostojnienie herbu Tiepolo przez króla Władysława IV nastąpiło w maju 1647 r. W imieniu króla Giovanniemu Tiepolo, tuż przed jego wyjazdem z Polski, wręczył dyplom kanclerz wielki, zapewne Jerzy Ossoliński, ponieważ kanclerz wielki litewski Stanisław Albrycht Radziwiłł był zajęty wieloma innymi sprawami związanymi z trwającymi obradami Sejmu. Ponadto nie wspomina on o wyjeździe ambasadora weneckiego z Warszawy²¹.

Natomiast sam Tiepolo w liście do Senatu z 16 maja 1647 powiadamia o swoim rychłym powrocie do kraju i wspomina wizyty pożegnalne. Pisze między innymi:

*Venne ancora il gran cancelliere e per parte di sua maestà mi portò in un ornatissimo privilegio l'onore della sua arma reale tutta intiera, l'aquila bianca con lifasci o vimini dorati in mezzo al petto*²².

¹⁷ W. C z e r m a k, op. cit., s. 3.

¹⁸ D. C a c c a m o, *Introduzione*, s. 10–11, przypis 50.

¹⁹ O rodzie Tiepolo m.in.: G. R a d o s s i, *Monumenta Heraldica Iustinopolitana, Stemmi di rettori, di famiglie notabili, di vescovi e della città di Capodistria*, con collaborazione di S. Ž i t k o, Collana degli Atti, Centro di Ricerche Storiche — Rovigno, N.21, Rovigno — Trieste 2003, s. 389–391; P. L i t t a, *Famiglie celebri di Italia* [52], fasc. XXXIV, tip. G. Ferrerio, Milano 1835, s. 1–4, I; mikrofilm BN w Warszawie nr 91 734; W. S z y s z k o w s k i, *Wenecja. Dzieje Republiki 726–1797*, Toruń 1994, passim; o Giovannim Battiście, ibidem, s. 254–255; A. Z o r z i, *La Repubblica del Leone. Storia di Venezia*, Milano 2005, passim.

²⁰ Tiepolo Asteroide, <it.wikipedia.org/wiki/Tiepolo>.

²¹ A. S. R a d z i w i ł ł, op. cit., t. III: *1647–1656*, s. 23–30.

²² *Il Carteggio*, nr 255, s. 508.

Pod tym fragmentem listu wydawca zaznaczył w przypisie, że pergaminowy dyplom datowany na 20 maja 1647, wystawiony w Warszawie, przechowywany jest w Archiwum Tiepolo, w teczce (busta) 8, pod numerem 19²³.

W istocie dyplom królewski powinien się znajdować w Archivio di Stato di Venezia (Inventario Archivio privato Tiepolo, pagina 6 di 353, całość k. 48). Niestety od pewnego czasu nie sposób obejrzeć dokumentu, ponieważ go brak²⁴. Z opisu w inwentarzu wynika, że jest on w dobrym stanie, ma 324 mm wysokości i 238 mm długości. Jest przechowywany w czerwonej teczce aksamitnej z jedwabiu. W centrum umieszczony jest herb Tiepolo²⁵, a na lewym marginesie polski orzeł. Opatrzony jest podpisem, autografem króla Władysława, wielką lakowaną pieczęcią zwisającą. Wszystko zamknięte jest w metalowej szkatułce.

Obiecałam Profesorowi, że będąc w Wenecji obejrzę ten dyplom.

W maju 2011 r. pracowałam w Archivio di Stato w Wencji. Niestety dyplomu królewskiego nie ma.

²³ Loc. cit., przypis 4.

²⁴ Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować Prof. dr Vivianie Nosili za próbę dotarcia do tego dokumentu i przesłanie mi wiadomości o aktualnym stanie rzeczy.

²⁵ Herb rodu Tiepolo: P. L i t t a, op. cit., s. 1; G. R a d o s s i, op. cit., s. 390; porównanie wykazuje różnice w herbie rodziny Tiepolo. W obu przypadkach widnieje czapka doży (*cappello del doge*); *Blassone Veneto, o gentilizie insegne delle famiglie patrizie oggi esistenti in Venezia [...] Stampato da Gio. Battista Tramontin, e si trova nella Libr. del Rovighetti, alla verità 1706*, przedruk: Venezia 1975, s. 76–77.